



Papież Benedykt XVI przy grocie Matki Boskiej w Lourdes 13 września 2008 r.

**„Kościół nigdy i nigdzie  
nie zginie,  
dopóki jego kapłani  
będą dawać jednoznaczne  
i autentyczne świadectwo,  
że prawdziwie żyć można  
jedynie mocą Bożą  
przez Chrystusa.”**

Ojciec Werenfried (1913-2003)

### Drodzy Przyjaciele!

Kilka kwiatów. Migoczący płomyk świecy w półmroku krypty. Nad nami kościół opactwa i ołtarz, przy którym pochowani tutaj, w szwajcarskim Engelbergu, benedyktyni, przez wiele lat sprawowali Eucharystię. Siostra Agnes opowiada mi półgłosem historię życia jednego z zakonników. Pytam o jej własną. „Jestem najmłodszą spośród ostatnich dziewięciu siostr mojej wspólnoty. Mam 70 lat. Dużo modliłam się w intencji nowych powołań. Wkrótce mój klasztor opustoszeje. Jej oczy spoglądają jednak jasno i bez lęku „Nie jestem smutna. Widziałam zdjęcia klasztorów w Azji, pełnych młodych, radosnych nowicjuszek. To one są owocem moich modlitw, są moimi siostrami.” Z opactwa pojechałem do położonej w górach wioski. Na tle szczytów widnieje przepiękna sylwetka kościoła. Zbudowano go przed stu laty, gdy wioska składała się jedynie z kilku zagród. Ileż trudu włożono w te mury! Jak bardzo zależało tym ludziom, by każdej niedzielą móc świętować Eucharystię i by blisko



**„Jak bardzo zależało tym  
ludziom, by blisko nich,  
w tabernakulum, był Pan  
Jezus!”**

nich, w tabernakulum, był Pan Jezus! Dziś niedzielą Mszę Świętą, tak jak i w wielu innych miejscach w Europie, odprawia się tam bardzo rzadko. Puste kościoły, pustoszące seminaria i nowicjaty – a jednak i w Europie widać pierwsze oznaki wiosny. Istnieją diecezje i ruchy, w których serca młodych ludzi pozyskuje się dla nowych dróg świętości. Słowa siostry Agnes kierują moje myśli ku kwit-

jącym wspólnotom w Azji, Ameryce Łacińskiej i Afryce. Dziękuję Bogu za to, że widok jej pustoszącego klasztoru nie zamknął jej na nie oczu. Każda nowicjuszka Kościoła Powszechnego jest jej współsiostrą. Siostra Agnes wie, że w niektórych krajach świątynie są zamykane, lecz moc Prawdy jest o wiele większa. Polega ona na „ukrytej globalizacji” Eucharystii. Księża na pięciu kontynentach odprawiają Msze Święte za ofiarodawców naszego Stowarzyszenia. Często kapłanom tym brak najpotrzebniejszych

rzeczy do życia. Wolność sprawowania swej posługi zawdzięczają Państwu stypendiom mszalnym. Nowicjuszki, które siostra Agnes ogląda na zdjęciach, złożyły pewnego dnia ślubu zakonne. To dzięki Państwu ofiarom będą one mogły oddać się kontemplacji lub czynnemu apostolstwu.

Obecny kryzys gospodarczy dotyka wszystkie kraje. Nasze dochody w niektórych miejscach spadły. Niepokoi nas ten fakt, jednak kryzys w największym stopniu uderza w najuboższych. „Czekają na naszą pomoc, w nich zaś czeka Chrystus” (o. Werenfried). Teraz Pomoc Kościołowi w Potrzebie, by móc im pomagać, jeszcze bardziej uzależniona jest od Państwa ofiar. Za przyczyną Królowej Różańca Świętego proszę dla Was o błogosławieństwo Chrystusa, który jest naszą nadzieją.

P. Joaquin Allende

Prezydent (zob. str.4)



# Odnowić historię



**„Ciało Chrystusa” – na równinach Kazachstanu dzieci przyjmują Chrystusa**

Eucharystia to coś bezcennego. Jest ona – obok chrztu – „sakramentem podstawowym” (Benedykt XVI), a „łaska wypływająca z tego źródła odnawia ludzi, życie i historię” (Jan Paweł II).

Biskup Donald Pelletier z Morondavy na **Madagaskarze** określa nas jako narzędzie Bożej Opatrzności, gdyż za pomocą stypendiów mszalnych pomagamy jego kapłanom w trudnej sytuacji, a poprzez to przyczyniamy się do odnowienia w ofierze Mszy Świętej oblicza Ziemi. Bp Robert Kerketta z Tezpuru (**Indie**) dziękuje za okazywaną w ten sposób miłość – a nikt nie ma miłości większej od tej, gdy ktoś, tak jak misjonarze, oddaje życie swoje za przyjaciół swoich. Abp György-Miklós Jakubinyi z Alba Julia w **Rumunii** ponownie prosi o stypendia mszalne, przede wszystkim dla starszych księży, którzy – otrzymując emeryturę w wysokości 280 zł miesięcznie – ledwo wiążą koniec z końcem. A przecież to właśnie kapłanom, w katakumbach i obozach karnych, Kościół w tym kraju zawdzięcza swe przeżycie w czasie prześladowań.

To ich postawa sprawiła, że możliwe stało się zmartwychwstanie Kościoła na zgłiszczach zła.

„Zmartwychwstałego spotykamy w Słowie i Sakramentach; Msza Święta jest jednym z tych miejsc, gdzie możemy Go



**„To jest Ciało Moje” – przeistoczenie na szczytach Andów w Peru**

dotknąć, gdzie objawia się On nam jako Ten, który żyje” (Benedykt XVI). Bez kapłanów nie jest możliwa Eucharystia i inne sakramenty, a zatem i dotknięcie Zmartwychwstałego. Co 30 sekund odprawiana jest w Waszych intencjach Msza Święta, a dla większości księży Państwa ofiary stanowią jedyne źródło utrzymania. Jak pisze Jan Paweł II, istnieje związek między sprawowaniem Eucharystii a miłością bliźniego. „Ten kto powiedział: »To jest Ciało moje«, powiedział też: »Widzieliście Mnie głodnego i nie daliście Mi jeść« oraz: »Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z moich braci, Mnieście uczynili.«” W ten sposób miłość – Wasza i kapłanów – ma moc odnawiania życia i historii. ●



**Kapłani niosą Dobrą Nowinę Indianom w amazońskiej dżungli**



**Powrót do źródeł – chrześcijanie w Chinach czerpią siłę z mocy Eucharystii**



**Msza Święta w wiosce w kaplicy pod wezwaniem Trójcy Świętej – Dawcy Pokoju w Sudanie**



**Być może ci wietnamscy chłopcy będą kiedyś służyć Panu również po drugiej stronie ołtarza**





# Kawałek Nieba na Ziemi



*Ta karmelitka z Sarajewa straciła na wojnie ojca i brata*

**Belemboke to położona w Afryce Środkowej, zapomniana wioska pigmejska. „Mimo to jest bardzo ważna” – mówi siostra Nohora Guio. „Belemboke to przecież nasza pierwsza misja w całej Afryce.”**

Przed dwoma laty dominikanki – Córki Najświętszej Maryi Panny z Nazaretu przybyły z Kolumbii do Afryki. Z wdzięcznością i ufnością pracują w „najpiękniejszej misji świata”. Bp Agostino Delfino z radością przyjął je w swej diecezji Berberati, bo do zapomnianego zakątka o nazwie Belemboke, gdzie gospodarzem jest nędza, nie chciał udać się nikt inny. Siostry Nohora i Maria Guadalupe opiekują się chorymi (60 osób dziennie), pomagają przy porodach,

szczępią małe dzieci, uczą większe, a wszystkim głoszą Słowo Boże. Belemboke to prawdziwa szkoła życia. „Pracujemy z radością i ogromną miłością. Sprawia to, że pomimo otaczającego nas ubóstwa jesteśmy szczęśliwi.” Co zrozumiałe, siostry nie mają pieniędzy i często nie wiedzą, gdzie zdobyć dla „najpiękniejszej misji świata” najbardziej podstawowe leki czy też trochę żywności. Dla nich i dla innych sióstr pracujących w jednej z najbiedniejszych na świecie diecezji obiecaliśmy biskupowi 54000 zł.

W Belemboke dzieje się wola Boża. A tam, gdzie tak jest, „tam jest Niebo” (Benedykt XVI).

Siostra Irina ze Zgromadzenia Nosicieli Mirry w czasie swego długiego życia (ur. 1906) zawsze starała się o to, by na Ukrainie działa się wola Boża. Doświadczyła prześladowań i nędzy, a teraz, wraz z innymi 14 starszymi i chorymi siostrami modli się o to, by „stawała się Jego wola”. By móc godnie żyć, potrzebują one pomocy – tak jak siostra Chryzantyna, która mimo swych 84 lat stara się pomagać młodszym siostrom. Wszędzie na świecie umożliwiają Państwo dostarczenie podstawowej pomocy materialnej zakonnicom – starym, chorym i niepełnosprawnym, lecz również młodym, zdrowym i pełnym energii. W samej tylko Europie Środkowo-Wschodniej jest ich 2625. Można powiedzieć, że pomagacie nam Państwo stworzyć kawałek Nieba na Ziemi.



*Hodowla świń umożliwiła siostram w Myanmarze przeżyćcie*



*Córki Zmartwychwstania – na zdjęciu z o. Werenfriedem – są zależne od naszej pomocy*



*Lekarstwo dla duszy i ciała – siostry w Albanii zajmują się dosłownie wszystkim*

## Żebrać czy modlić się?

**Magdalena, Josefina, Lucia, a potem Ana, Diana i Graciela – w małym klasztorze w diecezji Tuxtepec (Meksyk) każda z nich spędza po kolei godzinę przed Najświętszym Sakramentem.**

Jest ich czternaście, a ich charyzmat stanowi nieustająca adoracja Pana Jezusa. Taką nazwę – Siostry Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu – nosi też ich założony przed 200 lat zakon kontemplacyjny. Charyzmat sióstr jest jednak zagrożony. Aby moc przeżyć i oddawać

się adoracji, siostry muszą w niedzielę sprzedawać pizzę i żebrać. Wydatki klasztoru są bowiem trzykrotnie wyższe niż skromne dochody z wyszywania ornamentów i wypieku hostii. Wystarczają one zaledwie na zakup leków dla chorych oraz dla samych sióstr. Obcowanie świętych – jak napisał kiedyś obecny Papież – oznacza przede wszystkim wspólnotę wokół tego, co święte, wspólnotę daną Kościołowi w Eucharystii, „prawdziwym znaku jedności”. Prowadzona przez siostry z Meksyku adoracja



jest nieskończenie ważniejsza niż zebranie i sprzedaż pizzy. Ofiarując na ten cel 6000 zł, pomożecie Państwo w ocaleniu ich charyzmatu.



**Konstantin z Iskenderunu uczestniczył w Światowych Dniach Młodzieży. Dla niego i innych 15 młodych z Turcji, którzy pojechali tam dzięki Państwa pomocy, było to – jak pisze chłopak – błogosławieństwo, które odtąd będzie im towarzyszyć. Podziękowania zawarł w relacji z wyjazdu, w której opisał swe poczucie bezpieczeństwa, codzienną katechezę oraz świadectwo innych osób („tłum młodych, szczęśliwych chrześcijan”, „słowa Papieża o prawdziwym chrześcijaństwie poprzez przykład codziennego życia”). Młodzi opowiedzieli nam o swym życiu jako małej mniejszości w zdominowanym przez islam kraju. „To świadectwo daje nam nadzieję, że pewnego dnia nasze problemy będą mniej przytłaczające”. Doświadczenia, które młodzi zdobyli w Sydney, są tu bardzo ważne. Za okazaną pomoc z serca Wam dziękują.**



## Zmiana u steru

*Od 5 października 2008 r. znany Państwu od dawna międzynarodowy asystent kościelny naszego Stowarzyszenia, ojciec Joaquín Alliende z Chile, pełni funkcję międzynarodowego Prezydenta Pomocy Kościołowi w Potrzebie. Cieszę się, że w jego osobie po raz pierwszy obejmuje ten urząd przedstawiciel kraju otrzymującego od nas pomoc – to wyraźny sygnał globalnej solidarności i zaufania! Przekazanie funkcji nastąpiło w atmosferze jedności i wierności naszemu Założycielowi, którego obaj dobrze znaliśmy. Teksty ojca Alliende będą w dalszym ciągu pojawiały się na 1 stronie Biuletynu, zaś moją kolumnę przejmie sekretarz generalny, Pierre-Marie Morel.*

*Dziękuję Państwu za wierność naszemu Stowarzyszeniu! Dzięki licznym listom i e-mailom mogłem w ciągu ostatnich lat zapoznać się z Waszymi reakcjami na moje teksty – był to prawdziwie globalny dialog z tymi, którzy pomagają nam, byśmy ze swej strony mogli pomagać innym. To, o co prosił ojciec Werenfried i nasze Stowarzyszenie, jest bardziej aktualne niż kiedykolwiek!*

Hans-Peter Röhlin

*P.S. W przyszłości będę troszczył o pisemną spuściznę po naszym Założycielu.*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Wasze listy

### *Część Kościoła Powszechnego*

Serdecznie dziękuję za „Biuletyn”. Często daję go do czytania dorastającym synom, by zrozumieli, że stanowią część Kościoła Powszechnego i zobaczyli z jaką wiarą i odwagą posługują wśród najuboższych księża i siostry. Załączam czek na pewną sumę. Proszę spożytkować ją w taki sposób, w jaki uznają Państwo za stosowny.

*Ofiarodawca z Milwaukee (USA)*

### *Od kogoś, kto ma wszystko*

Mój mąż obchodził swoje 80. urodziny, zaprosiliśmy więc przyjaciół i krewnych, by złożyli mu niespodziewaną wizytę. Czwórka spośród naszych ośmiorga wnuków przyjechała z bardzo daleka – między innymi ze Szwecji. Zamiast prezentu dla „człowieka, który ma wszystko”, poprosiliśmy gości o datek na rzecz Waszego Stowarzyszenia. Teraz z radością przesyłamy Wam 300 funtów, byście mogli dalej prowadzić swe jakże cenne Dzieło. Niech Bóg błogosławi Waszą pracę misyjną!

*Rodzina z Ainsdale (Anglia)*

### *Piękno, które przyciąga*

Dzięki Waszej pomocy udało nam się odnowić nasz kościół. Widać już pierwsze tego owoce – z niedzieli na niedzielę rośnie liczba nowych chrześcijan, pojawiają się również osoby ochrzczone, które dawno już nie były na Mszy Świętej. Cieszymy się pięknem domu Bożego, a nasz śpiew na cześć Pana rozbrzmiewa wciąż donośniej.

*Wierni z jednej z parafii z Gwinei*

### *Zainspirowany Biblią dla dzieci*

W załączeniu znajdują Państwo czek na 500 Aus\$. Proszę o przeznaczenie tej kwoty na wysyłkę Biblii dla dzieci tam, gdzie najbardziej jej potrzeba. Na Waszym stoisku informacyjnym podczas Światowych Dni Młodzieży mogłem dowiedzieć się więcej na temat Waszych projektów, a Biblia dla dzieci od razu zainspirowała mnie do pomocy.

*Uczestnik Światowych Dni Młodzieży w Sydney (Australia)*

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Puławska 95, 02-595 Warszawa**  
**tel./fax: 022 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski o/Warszawa 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

**Redakcja:** Jürgen Liminski, Claude Piel  
**Wydawca odpowiedzialny:** Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
 Postfach 1209, D-61452 Königstein  
 – Wydrukowano w Polsce  
 – De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>

Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.

